

Tłomaczono z Dziennika " Tiesos Kardas "

№ 52 9 III 1919 r.

Do gminnych, powiatowych i miejskich instytucji rządzących
/ samorządów /

Cyrkularz Ministra spraw wewnętrznych № 7 .

Każdy obywatel Litwy, każda obywatelka, powinni przykładać się do budowy i organizacji Państwa Litewskiego, do jego obrony i zasilania, do wszystkiego co państwo to wywyższa, cywilizuje, upiększa.

Obowiązek ten w szczególności ciąży na samorządach państwa naszego. Nikt nie zaprzeczy, że jedną z najpiękniejszych ozdób ziemi naszej jest w ciągu wieków pozostała prześliczna i piękna praojców naszych mowa - litewska.-

Z biegiem wieków ten lub ów obywatel kraju naszego zapomniał jej, inny zaś wcale jej się nie uczył, posługując się tylko tą mową, którą używali zaborcy i władcy ziemi naszej.-

Dalej tak być nie może. - Myśmy obowiązani uczyć mowę naszą musimy i sami się jej uczyć i innych namawiać, aby się uczyli rozmawiać mową ludu swej ziemi. -

Wzywam więc niniejszym wszystkie instytucje rządzące litewskie, aby w swych kancelariach i korespondencji z litewskim rządem tymczasowym używały wyłącznie /naszego/ języka litewskiego.

Na razie to lub owo będzie ciężko , ale trzeba się starać trzeba ku temu dążyć, aby w kraju był jeden język rządowy litewski. -

Dalej , wszystkie odezwy do mieszkańców, wszystkie rozkazy samorządów , przypomnienia, ogłoszenia etc., które bywają ogłaszane społeczeństwu lub poszczególnym osobom należy pisać po litewsku, a jeżeli gdzie zachodzi konieczna potrzeba, aby wszyscy mieszkańcy danej okolicy łatwo i należycie te rozkazy zrozumieć mogli, to i w językach miejscowych.

Używanie w tym czasie języka rosyjskiego, kiedy część Litwy jest w rękach rosyjskich zaborców, którzy chcieliby jak dawniej w kraju naszym gospodarzyć, nieprzystoi, chociażby on

był temu lub owemu obywatelowi może zrozumiały : on znaną przypomina ciosy i rany, jakie urzędnicy rosyjscy ziemi naszej zadali. Więc nie używajmy tego języka aby nie obrazić uczuć ludowych i nie przypominać sobie dawnych naszych krzywdzicieli.-

Kierując się tym założeniem, zalecam wszystkim instytucjom sporządzać szyldy w języku Litewskim, a gdzie jeszcze z dawna sterczy szyld rosyjski, postarać się takowy zdjąć, aby nie raził nam oka.-

Jak to przeprowadzić najlepiej wyrozumieją same samorządy, które mają prawo wydawać rozporządzenia obowiązujące i karać za niespełnianie. Kto jeszcze tyle nie dojrzał, że sam nierozumie co jest ważne dla rządu, co go upiększa, tego należy pouczyć rozkazami miejscowych samorządów.-

Jednak tak postępując, nie należy zapominać, że chociaż wszystko wypada czynić spokojnie i stanowczo, razem jednak bacznie należy, aby obywatele nie posiadający języka naszego nie byli dlatego krzywdzeni. Najwyżej, jeżeli oni dla swej nieznajomości będą zmuszeni coś dopłacić.

Naprzykład wszystkie podania i papiery do miejscowych instytucji rządzących / samorządów/ jak i do Rządów mogą być przyjmowane i nie w języku litewskim, ale i samorządy i Rząd mają prawo wyznaczyć odpowiednią dopłatę za przetłumaczenie tych pism na język litewski.- To będzie małą karą za zapomnienie swej mowy za jej nieznanie, a sądzę że kara ta z czasem wcale zniknie.

O poczynionych w tym względzie krokach i sposobach proszę dostarczyć mi wiadomości przez powiatowych i miejskich zwierzchników. -

Minister spraw wewnętrznych Jan Vileisis.

27. II. 1919 r.

Komendant miasta Kowna wydał dnia 3-go marca do mieszkańców miasta i okolicy następujące postanowienie obowiązujące:

- 1/ Pozwala się wjeżdżać do Kowna bez przepustki, wbrew postanowieniu z dnia 16.II. 1919 r. § 7.
- 2/ Wzbrania się trzymać bez pozwolenia rowery, motocykety, automobyle, etc. kara dla przekraczających do 30000mk. lub 3 miesiące więzienia.-
- 3/ Dosłownie " Rozkazuje wszystkim właścicielom sklepów, kawiaren, restauracji, klubów, hoteli, kinematografów, teatrów, fabryk, pracowni i.t. p.zakładów i towarzystwom miasta Kowna i powiatu aby do 20-go Marca r.b. sporządzili i zawiesili na pierwszym miejscu szyl dy litewskie swoich instytucji - wypisane dużymi literami prawidłowym językiem litewskim. Szyl dy niemieckie pozostają. Obok mogą być nadpisy w innych językach miejscowych.

Niespełniający tego rozkazu będą karani do 3000 mk. albo 3

- 4/ miesiące więzienia.-
- 4/ Do Kowna wolno wszystko wwozić. Zakazuje się tylko wywozić.
- 5/ Dla żołnierzy niemieckich pozostają prawomocne rozporządzenia ich władz.

Komendant miasta Kowna i powiatu

Mikuckis

dn. 3-go Marca 1919 r.

P.S. a/ Rozkaz niniejszy był ogłoszony w językach: litewskim, niemieckim i rosyjskim.

b/ Tłomaczono z "Tiesos Kardas " № 52 .

dn. 9 Marca 1919 r.

DO WYSOKIEGO RZĄDU POLSKIEGO

W WARSZAWIE.-

My przedstawiciele polaków z parafii Olickiej, Mereckiej, Dągowskiej, Oławskiej i Niedzingowskiej - zebrani dnia 10 lipca 1919r. zwracamy się do kierowników Rządu polskiego z prośbą ratować nas w naszym ciężkiem położeniu. Czekaliśmy że zajdą do nas wojska polskie i że będziemy żyć pod Rządem polskim. Gdy to jednak nie nastąpiło, a nas tu świeża władza litewska uciska i nie dopuszcza do wolnego życia i koniecznie chce z nas litwinów zrobić, to my i postanowiliśmy zwrócić się do Rządu polskiego, żeby bronił naszej sprawy i nie dałby tu tysiącom polaków zaprzepaścić się i cierpieć uciemiężenie. My tu nie mamy ani nabożeństwa polskiego, ani szkół, ani gazet, a grożą nam teraz że i mówić po polsku wkrótce nam zabronią. Nie możemy tu ani zbierać się, ani radzić nad swojemi sprawami, za te rzeczy nas prześladują i karają. Także chcemy, żeby z nami tu nie obchodzili się jak z niewolnikami, bo wstyd nam przyznać się, ale nas tu teraz biją. - Nas tu jest teraz bardzo mało ludzi bogatych, a ponieważ jesteśmy ludzie prości od pługą i ciężkiej pracy i dlatego nas tu lekceważą.

Otóż błagamy Rząd polski, przyjąć to wszystko pod uwagę i bronić naszych interesów. Wiarygodność tego własnoręcznie jako przedstawiciele podpisujemy:

Michał Jocz

Władysław Chodyrin.

Romuald Węckowicz

Wacław Tyczyński

R. Malinowski.

Konstanty Bernatowicz.

Benedykt Sadzewicz.

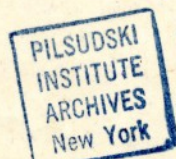
Józef Chmielewski.

Zgodność z oryginałem poświadczam

Biecki ekspedycja
lit. str. kresow.



(Podpis)



Do Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu.

Tymczasowa Polska Rada Narodowa, która powstała z wyborów na Zjeździe Polskim w Wilnie, dokonanych w Grudniu 1918-go r., uważając siebie za prawomocną przedstawicielkę Polaków, zamieszkujących Ziemię Kowieńską i Wileńską, ma zaszczyt niniejszem prosić Polski Komitet Narodowy w Paryżu o przedstawienie Radzie Najwyższej Mocarstw Zjednoczonych opłakanego położenia Polaków, znajdujących się w częściach kraju, pozostających pod władzą Kowieńskiego litewskiego Rządu.

Ten Rząd Kowieński, jak wiadomo powstał z łona Taryby, powołanej do życia przez Niemców dla celów niemieckich, i od pierwszej chwili swego istnienia zajął zdecydowanie wrogie stanowisko względem Polaków. Po oswobodzeniu Wilna od bolszewików przez wojska Polskie, jeszcze silniej zaznaczyła się jego nienawiść do Polaków. Gazety Litewskie, wychodzące w Kownie, inspirowane i subsydjowane przez ten Rząd, nie zatrzymują się przed żadnym oszczerstwem i kłamstwem byle tylko zohydzić wszystko co jest Polskie w oczach swoich prostodusznych czytelników wieśniaków.

Polski Komitet Ziemi Kowieńskiej dwukrotnie przedstawiał Rządowi Mocarstw Zjednoczonych memorjały o położeniu ludności Polskiej w Kowieńszczyźnie.

W obecnej chwili wojska Litewskie, zajmujące miejscowości, opuszczone przez Niemców, w barbarzyński sposób traktują Polaków: masowe areszty, bicie kolbami i stemplami od karabinów praktykują się w ogromnych rozmiarach, za jedną nawet okazanie sympatii do Polski i do polskości. Tak było w Mereczu, Olicie, Montwiliszkach, Medeksztach i innych miasteczkach osadach powiatu Trockiego Ziemi Wileńskiej, stwierdzają załączone dokumenty podpisane przez wiarygodnych świadków.

Nieoficjalni agenci Kowieńskiego Rządu litewskiego rozpowszechniają czysto bolszewickie odezwy w wojsku Polskiem na froncie litewskim, zarzucają całą Litwę pogromowo-bolszewickimi drukami "Komitetu Obrony Litwy". W wielu miejscowościach oswobodzonych od moskiewskich bolszewików Rząd Litewski pozostawia te same oficjalne Komitety, składające się z miejscowych bolszewików.

rych miejscowościach jak na przykład w Giełwanach i Bogusławisz-
kach. na miejsce rozwiązanych bolszewickich Komitetów Kowieńskiemu
mu Rządowi dotąd nie udało się sformować nowych, ponieważ miejscow-
wa, przeważnie polska ludność wprost nie uznaje władz litewskich,
uważając takowe za najemników i agentów niemieckich.

Na podstawie powyżej przytoczonych danych T.P.R.
N. przychodzi do wniosku że Kowieński Rząd litewski, nie będąc w
stanie zwalczyć anarchii panującej w obszarach dotąd przez niego
zarządzanych, wnosi tylko terror do miejscowości, uwolnionych przez
niemców i dąży jawnie do wytepienia Polaków odwiecznie zamieszku-
jących ten kraj.

Wobec tego T.P.R.N. niniejszen ma zaszczyt prosić
Polski Komitet Narodowy w Paryżu aby na zasadzie powyższego, nie-
zwłocznie poczynił przed Radą Najwyższą Mocarstw Zjednoczonych
kroki celem zabezpieczenia Polakom, zamieszkałym obecnie na tere-
nie objętym ~~pod~~ Zarządem Taryby Litewskiej, bezpieczeństwo życia,
mienia i swobodnego bytu narodowego. Jest to niezbędne dla unik-
nięcia starć grożących tej nieszczęsnej ziemi, i dla zapobieże-
nia doszczętnemu wytepieniu żywiołu Polskiego, jęczącego dziś
pod niesłychanym jarzmem i uciskiem Litewsko-niemieckim.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY T.P.R.N.

M. G. W. W. W.

M. W. W. W.

Adam W. W.

W. W. W.

Teofil K. W.

Załączniki: 1/ Memorjał w sprawie stosunków Narodowościowych
Ziemi Kowieńskiej, złożony Misji Koalicyjnej przez Polski Kom-
itet Kowieński.

2/ Rozporządzenie urzędowe Władz Litewskich / tłumaczenie z dzie-
nnika "Tiesos Kardas" № 52 9 III 1919 r. /

3/ Podanie do Rządu Polskiego przedstawicieli parafji Olickiej,
Mereckiej, Dangowskiej, Oławskiej i Niedzingowskiej powiatu Tro-
ckiego Ziemi Wileńskiej.

4/ Raport o zajściach w Mereczu, złożony w Okręgu Wileńskim "
"Straży Kresowej" przez korespondentów tej organizacji P.P.
Tyszyńskiego i Węckowicza.

Do wiadomości " Straży Kresowej " w Wilnie

O zajściach w m. Mereczu 8 i 9 Lipca.

Nie wchodząc w bliższe szczegóły zajęcia Merecza przez Polaków, zaraz po wyjściu Niemców i w szczegóły, które spowodowały po 2-wu dniowym pobycie w tym mieście wycofanie się tych komunikujemy z zeznania naocznych świadków o rzeczach, które zaczęły dziać się zaraz po wycofaniu się Polaków. 2 szwadrony jazdy polskiej weszły do Merecza 7-go wieczorem i przebyły tam cały dzień 8-go, a w nocy z 8-go na 9-ty wyszły z Merecza. Wychodząc z Merecza powieźli z sobą aresztowanych 2-ech księży prob. Rybikowskiego i Bakszysa. W mieście pozostał oddział około 40 ludzi z komendantem, którzy jeszcze przy Niemcach weszli do Merecza. Otóż zrana 9-go rozpoczęło się ze strony Komendy litewskiej straszne znęcanie się nad mieszkańcami Mereczeskiemi, którzy wszyscy są Polacy. Aresztowano zaraz około 40 ludzi, naturalnie bijąc ich jednocześnie. Jak naoczni świadkowie opowiadają, to bito ich i obchodzono się wogóle w barbarzyński sposób, wygrażając że, -"my tu wam teraz Polszczę pokażemy" - "Polskie mordy" - i inne t.p. obelżywe polajanki. Kobiety, które rzucały się bronić swych mężów czy braci, bito kolbami i nóżkami. Kilka kobiet pobiegło zaraz do Marcinkaniec, najbliższej stacji kolejowej z prośbą do Polaków o pomoc. Aresztowanych zamknięto w ciasnym lokalu, część ich wypędzono następnie do uprzątania miasta przytem znęcano się i bito. Kazali np. zamiatać koło domu w którym lokuje się Komendant litewski i śpiewać "Boże coś Polskę" wrywano niektórym miotły i kazano gołymi rękami grabić, najbrzydsze śmiecie. Mieszkańcy Mereczy są w panice i rozpacz, bo grożą im dalej. Jakoby mają od nich wymagać podpisów, że chcą tu litewskich rządów, w przeciwnym razie grożąc katowaniem, "wypędzeniem do Warszawy i konfiskatą majątku. Powstali niearesztowani mieszkańcy i okoliczni mieszkańcy, wysłali dziś rano 10-go delegację do Oran z błaganiami do wojska Polskiego o ratunek.

Za co aresztowano księży Mereckich nie wiemy, ale wiemy, że gdy przed miesiącem żołnierze litewscy przed oknami plebanji bili Polaka sołtysa Jana Janulisza sztemplami po obnażonym ciele, to tenże Ksiądz stał wtedy w oknie i uśmiechał się. O tem mogą świadczyć nie tylko Polacy, lecz także Litwini i Żydzi.

W zastępstwie Tyczyńskiego R. Węckowicz.

10 Lipca 1919 r.



Original z oryginału
J. Kopy